



Krakowskie urodziny Franciszka Pieczki

2018-08-20

„Sztuka jest wycinkiem rzeczywistości widzianym przez temperament artysty - powiedział Emil Zola. Pan jest żywiołem, którego nie da się zamknąć w ramach” - takie słowa skierowano w czwartek, 16 sierpnia, do wybitego artysty Franciszka Pieczki, który świętował w Krakowie swoje 90. urodziny.

Choć aktor urodził się w styczniu 1928 r., tak piękny jubileusz zasługuje na całoroczne świętowanie, dlatego krakowska uroczystość odbyła się w połowie sierpnia. – Kraków lubi jubileusze, a w tym roku 30 lat swojej pracy artystycznej obchodzi Małgorzata Krzysica, aktorka Teatru Ludowego, tyle samo lat działa współorganizator naszego spotkania, Jordan Group, a i ja od 30 lat jestem animatorem kultury – mówił Dariusz Domański, inicjator spotkania, publicysta, znawca teatru wyróżniony w 2015 r. Złotym Laurem Akademii Mistrzów Mowy Polskiej. – Te trzy trzydziestki dają 90, czyli składają się na Twój jubileusz, Franciszku! - zaznaczył.

Uroczystość rozpoczął krótki przegląd filmowy – zobaczyliśmy Franciszka Pieczkę m.in. w „Pamiętniku znalezionym w Saragossie”, „Bliźnię”, „Austerii”, „Perle w koronie”, „Ziemie obiecanej”, „Jańciu Wodniku”, „Sprawa się ryła” „Quo vadis” czy oczywiście w serialu „Czterej pancerni i pies”. Niezwykłe role Franciszka Pieczki przywoływali goście spotkania – Sławomir Pietrzyk, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa oraz senator Jerzy Fedorowicz. Laudację na cześć aktora wygłosił Dariusz Domański.

Wzruszony jubilat opowiadał, jak wielki wpływ na jego artystyczną osobowość miały lata spędzone w Krakowie. – To tutaj stawiałem pierwsze kroki na scenie jako aktor. W nowohuckim Teatrze Ludowym zespół tworzyli sami młodzi, dzięki czemu nie musiałem zaczynać od „trzymania halabardy”, ale miałem okazję wcielać się w rozmaite role. A to bardzo ważne dla młodego, żywiołowego aktora – podkreślał, dodając, jak istotna była dla niego współpraca z Konradem Swinarskim, który zaoferował mu rolę Woyzecka już podczas pracy w Teatrze Starym.

Choć popularność aktor zdobył przede wszystkim rolą Gustlika Jelenia w serialu „Czterej pancerni i pies”, jego filmografia jest imponująca. Niemal pół tysiąca ról, znakomite kreacje filmowe i teatralne, współpraca z najlepszymi polskimi reżyserami (Krzysztofem Kieślowskim, Wojciechem Jerzym Hasem, Andrzejem Wajdą, Jerzym Kawalerowiczem, Janem Jakubem Kolskim czy Kazimierzem Kutzem) przy wrodzonej skromności stawia go w pierwszym szeregu najlepszych polskich aktorów. A dodajmy, że Franciszek Pieczka wciąż występuje w filmach! I niech to robi jak najdłużej!

Honorowy patronat nad wydarzeniem objął prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.